

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty we Lwowie

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5-30  
z dostawą do domu . . . zł. 6-10  
na prowincji  
z przesyłką poczt. . . zł. 6-10  
za granicą . . . zł. 9-00  
Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm.  
szer.) w zwykłych ogłoszeniach  
gr. 30, w nadesłanem i w nek-  
r. gr. 50, w kronice, repertuar  
dział gospodarczy, paskiw tek-  
ście gr. 70, pod nagłówkiem  
na pierwszej stronie zł. 1.—.  
Za jedno słowo w drobnych ogło-  
szeniach gr. 10, kupno i sprze-  
daż słowo gr. 12, matrymonial-  
ne, korespondencje prywatne za  
słowo gr. 20, dla poszukują-  
cych pracy gr. 5. Z zastże-  
niem miejsc 25 proc. Zagranic-  
czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## AMERYKA ZANIEPOKOJONA LO- SEM KONFERENCJI ROZBROJENIO- WEJ.

Paryż. 29 maja. (PAT). Premier Tar-  
diou przyjął ambasadora Stanów Zje-  
dnoczonych w Paryżu, który zakomu-  
nikował, że amerykańska opinia publi-  
czna jest zaniepokojona stanem w ja-  
kiem się znajduje konferencja rozbro-  
jeniowa. Od chwili powstania przesła-  
nia ministerjalnego we Fracji szerzą  
się pogłoski o możliwości odroczenia  
konferencji lozańskie.

## SEN BERENGER ZA ZMNIJSZE- NIEM SPŁAT REPARACYJNYCH.

Paryż. 29 maja. (PAT). Najbliższy  
numer „Revue des Paris“ zamieści ar-  
tykuł przewodniczącej komisji spraw  
zagranicznych senatu Berengera. Au-  
tor artykułu zaleca zmniejszenie przez  
konferencję lozańską o 1/3 wszystkich  
spłat przewidzianych w układach ha-  
skich. Gdyby ciężar spłat okazał się  
mimo to dla Niemiec zbyt wielkim, mo-  
żnaby wprowadzić moratorium dla czę-  
ści rat rocznych, dotyczących sum na-  
leżnych, Ameryce od Europy. Jeżeli  
tego rodzaju rozwiązanie nie będzie o-  
siągnięte, trzeba będzie uciec się do  
moratorium powszechnego na rok lub  
na kilka lat.

## DOKTRYNY HERRIOTA.

Lyon. 29 maja. (PAT). W wygłoszo-  
nem przemówieniu Herriot oświadczył:  
„Wśród piętrzących się trudno-  
ści wewnętrznych i zewnętrznych  
rząd kierować się będzie doktrynami:  
bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbroje-  
nia“.

## KONGRES FRANCUSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Paryż. 29 maja. (PAT). Dziś odbywa  
się w Paryżu 29 kongres francuskiej  
partii socjalistycznej. Głównym punk-  
tem porządku dziennego jest sprawa  
udziału partii w rządzie. W toku dy-  
skusji prowadzonej na łamach dzienni-  
ków dało się ustalić sześć różnych kie-  
runków, reprezentujących różne poglą-  
dy na temat udziału socjalistów w  
przyszłym gabinecie.

## PREZ. HINDENBURG KONFEROWAŁ Z BRUENINGIEM.

Berlin. 29 maja. (PAT). Prezydent  
Hindenburg, który dziś powrócił do  
Berlina przyjął o godz. 11-tej kancler-  
za Brüninga. O przebiegu konferencji  
został wydany następujący urzędowy  
komunikat:

Prezydent Hindenburg przyjął dziś  
kanclerza Brüninga celem wysłucha-  
nia raportu o całokształcie sytuacji po-  
litycznej. Rozmowa kontynuowana bę-  
dzie jutro o godz. 12 w południe.

## ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W NIEMCZECH.

Berlin. 29 maja. (PAT). W ciągu u-  
biegłej nocy doszło w Elberfeld do za-  
burzeń komunistycznych. Demonstran-  
ci usiłowali zbudować barykadę na u-  
licach.

## WYSTAWA LEGJONOWA W RYBNIKU.

Rybnik. 29 maja. (PAT). Otwarto tu  
dziś pierwsza na Śląsku wystawę le-  
gionową i powstańczą. Wśród ekspozy-  
natów wyróżniają się zbiory Marszał-  
ka Józefa Piłsudskiego.

## Zjazd wojewodów w Stanisławowie.

Stanisławów. 29 maja. (PAT). Od-  
był się tu onegdaj zjazd wojewodów  
województw: lwowskiego, stanisła-  
wowskiego i tarnopolskiego. Na zjazd  
przybyli wojewodowie: lwowski dr.  
Rożniecki, stanisławowski Jagodziński  
i tarnopolski Moszyński. Na zjeździe  
obecny był również dowódca OK. VI.

gen. Popowicz i kurator Okr. Szkolne-  
go Iwowskiego Świdzki.

Przedmiotem narad były sprawy,  
związane z sytuacją gospodarczą na  
odcinku rolnym, oraz zagadnienia na-  
tury ogólnopolitycznej, dotyczące te-  
renów wszystkich trzech województw.

==□==

## Obniżka cen produktów naftowych.

### O uregulowanie stosunków w przemyśle naftowym.

Lwów, 30 maja.

We Lwowie odbyły się obrady  
przedstawicieli rafinerii, wchodzących  
w skład Syndykatu Przemysłu Nafto-  
wego. W wyniku obrad uchwalono  
przeprowadzenie obniżki cen wszyst-  
kich produktów naftowych na rynku  
wewnętrznym, nie obniżając ceny su-  
rowca. Wysokość obniżki nie było dy-  
skutowana, istnieje jednakże możli-  
wość wydatnego obniżenia cen pro-  
duktów naftowych do 30 proc. włącznie.  
Wiadomości o rozwiązaniu Syn-  
dykatu nie odpowiadają prawdzie. Dal-  
szy ciąg obrad został ustalony na  
dzień 1 czerwca br. w środę.

### POLMIN OBNIŻY CENY.

Na wypadek, gdyby Syndykat rati-  
nerów naftowych nie obniżył ceny  
produktów naftowych w kraju, Pol-  
min jest zdecydowany obniżyć od 1  
czerwca br. ceny produktów nafto-  
wych, płacąc za dostarczoną ropę ce-  
ny dotychczasowe.

### DYR. PECHE OBEJMIE PRZEWO- DNICTWO KONFERENCJI POROZUMIEWAWCZEJ.

Drohobycz. 29 maja. (PAT). Celem  
ustalenia porozumienia między rafine-

rami a producentami, dyr. depart. gór-  
niczego w min. przemysłu i handlu p.  
Peché skłonny jest objąć przewodnic-  
two konferencji obslanej przez dele-  
gatów Syndykatu rafinerów nafto-  
wych, Syndykatu producentów ropy i  
rafinerów niezrzeszonych.

Dyr. Peché przyjął się przedstawi-  
cieli Syndykatu Producentów Ropy i  
oświadczył, że min. przemysłu i han-  
dlu o ileby stwierdziło dobrą wolę i  
możliwość przyścia do skutku porozu-  
mienia między rafinerami a producen-  
tami, przedłużyłoby termin ostateczne-  
go porozumienia o dwa tygodnie.

### ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW NAFTO- WYCH W DROHOBYCZU.

Drohobycz. 29 maja. (PAT). Dziś w  
w sali magistratu w Drohobyczu od-  
był się wielki zjazd przemysłowców  
naftowych. Do prezydium zjazdu po-  
wołano inż. Dunka de Sajo. Referaty  
wygłosili: pp. Szlemiński, dyr. Wit-  
Sulimski, dr. Kaleta i in. Obrady za-  
kończono uchwaleniem jednomyślnie  
rezolucji, w których m. in. wyrażono  
uznanie i podziękowanie pod adresem  
rządu i sejmu za doprowadzenie do  
skutku ustawy o uregulowaniu stosun-  
ków w przemyśle naftowym.

## Prasa francuska o incydentach polsko-gdańskich.

Paryż. 29 maja. (PAT). Cała prasa  
francuska zamieszcza dziś artykuły o-  
mawiające sprawę incydentów polsko-  
gdańskich i sprawę naprężenia stosun-  
ków między Polską a Niemcami. Arty-  
kuły takie ukazały się w „La Republi-  
que“, „Le Petit Parisien“, „La Volon-  
te“, „L'Oeuvre“, „La Victoire“.

W „Le Populaire“ pisze Blum, że  
trzeba sobie zdać sprawę z wielkości  
niebezpieczeństwa, jakie się tworzy

na granicy polskiej. Gdańsk przedsta-  
wia dziś w miniaturze to czem zosta-  
łyby Niemcy w razie triumfu hitlery-  
zmu, tych uzbrojonych kondotierów,  
nie podlegających żadnej władzy. Na  
co czeka rząd polski, z oddaniem tej  
sprawy Lidze Narodów, a jeżeli dalej  
zwlekał, dlaczego Liga nie wystąpi  
z własną inicjatywą. Gdańsk nie jest  
odległy jak Mandżuria.

==□==

## Otwarcie instytutu radowego w Warszawie.

Warszawa. 29 maja. (PAT). Dziś o  
godz. 12-tej w południe, w obecności  
przybyłej z Paryża znakomitej uczo-  
nej polskiej p. Skłodowskiej Curie od-  
była się uroczystość poświęcenia i o-

twarcia instytutu radowego jej imienia  
przy ul. Wawelskiej 1. 15.

Na uroczystość przybyli prezes Ra-  
dy min. p. Prystor, min. WR. i OP. Ję-  
drzejewicz, min. komunikacji i robot

publ. inż. Kühn, min. przem. i handlu  
Zarzycki, min. poczt Boerner, posłowie  
i senatorowie, ambasador Francji  
p. Laroche, profesorowie uniwersytetu  
warszawskiego, przedstawiciele władz  
towarzystw naukowych i w. i. Uro-  
czyste posiedzenie zagaił dziekan wy-  
działu lekarskiego uniw. warsz. prof.  
Paszkiwicz, aktu poświęcenia doko-  
nał ks. biskup Sługowski.

O godz. 18.30 Pan Prezydent Rzpltej  
podejmował na Zamku herbatą p. Skło-  
dowską Curie. Ogółem na przyjęciu  
obecnych było 200 osób.

## Lotnik Hausner

### zawrócił z drogi.

Nowy Jork. 29 maja. (PAT). Lotnik  
polski Stanisław Hausner, który wy-  
startował wczoraj o godz. 9-tej wie-  
czorem na swym biało-amarantowym  
aparacie „Rozmaryn“ do lotu przez  
Atlantyk, zmuszony był wskutek zle-  
go funkcjonowania motoru powrócić o  
godz. 3 nad ranem na lotnisko Linden.

Londyn. 29 maja. (PAT). Lotnik Sta-  
nisław Hausner zawrócił z drogi nie-  
tyle z powodu defektu motoru, ile ra-  
czej z powodu gwałtownej wichury i  
gęstej mgły, co wraz z defektem kom-  
pasu przyczyniło się do przzerwania lo-  
tu. W czasie lądowania w Linden, je-  
den z płatów steru uległ uszkodzeniu.

### LOT NAD PACYFIKIEM.

Nowy Jork. 29 maja. (PAT). Dono-  
szą z Seattle, że wkrótce po przylocie  
lotnika Hausnera na lotnisko w Linden,  
inny lotnik Browne odleciał na swym  
aparacie, zamierzając przebyć Ocean  
Spokojny i dotrzeć do Tokio.

### POWÓDŹ W ANGLII

Londyn. 29 maja. (PAT). Obfite de-  
szcze spowodowały wylewy rzek w  
różnych częściach środkowej Anglii.  
Niektóre miejscowości zostały prawie  
całkowicie odcięte. Komunikacja odby-  
wa się na łodziach. Tysiące osób mu-  
siało opuścić swe mieszkania. W Der-  
by, gdzie woda zalala ulice, sięgając  
poziomu blisko 2 metrów, szkody ma-  
terialne obliczają w przybliżeniu na  
pół miliona funtów.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA.

„Lwów“ spuszczonej na wodę. W  
stoczni w Helsingör w Danji spuszczo-  
ny został na wodę nowy statek  
„Lwów“ własność polsko-brytyjskie-  
go Tow. okrętowego w Gdyni (PAT.).

Niemiecko-sowiecka umowa celna.  
Z Berlina donosi (PAT.): Podpisana  
została dzisiaj umowa o taryfie celnej  
między rządami Rzeszy i Z. S. S. R.  
Umowa ta przewiduje znaczne zniżki  
na różne towary rosyjskie importowa-  
ne do Niemiec.

### WŁAMANIE DO CERKWI.

Stanisławów. 29 maja. (PAT). Nie-  
znany sprawca włamał się w nocy do  
cerkwi w Bitkowie pow. Nadwórna i  
skradł 8 kielichów pozłacanych, 3 pa-  
tyny i inne przedmioty ogólnej warto-  
ści około 1000 złotych.

# Wiadomości bieżące

**30**  
maja  
1932

## Poniedziałek

Feliksa pap.

Jutro: Anieli

Wschód słońca 3:23

Zachód 19:45

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek 30 V godz. 7.30 „Sledztwo“ (premiera).

Wtorek 31 V godz. 8 Dziewiąty koncert symfoniczny (zakończenie sezonu operowego).

Sroda 1 VI godz. 7.30 „Sledztwo“.

Czwartek 2 VI godz. 7.30 „Sledztwo“.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 30 V godz. 7.30 „Hau-Hau“ (poraz ostatni).

Wtorek 31 V godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“ (premiera).

Sroda 1 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“.

Czwartek 2 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“.

### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 30 bm. godz. 8 „Cnotliwa Zuzanna“ (ostatni występ p. Lucyny Messal).

### KINOTEATRY.

APOLLO: „Pat i Pałachon jako wy nalazcy prochu“.

CASINO: „7 portów, 7 dziewcząt“.

CHIMERA: Tragedia amerykańska oraz dodatek dźwiękowy.

GRAZYNA: „Szanghaj Express“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“

oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: Podwójny program pt. „Gdy północ wybiła“ oraz „Uchwycona szajka“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

MIRAZ: „Buster Keaton jako szampion“ oraz „Pokusy Europy“.

OAZA: „Ostatnia noc karnawału“.

PALACE: „Henry Garat — Czarujący chłopiec“.

PAN: „Kajdany namiętności“ oraz „Na ławie hańby“.

PASAŻ: „Złota dolina“ oraz „Wesoła trójka“.

PROMIEN: „Krew na piasku“

RAJ: „Taka słodka dziewczyna jak Ty“.

STYLOWY: „Tarzan władca dżungli“.

SŁOŃCE: „Policmajster Tagiejew“.

SWIT: „Sterowiec L. A. 3.“

UCIECHA: „Maski“ oraz „Tajemnica czarnego wozu“.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarty przed tygodniem Salon Retrospektywny Artystów Lwowskich wzbudził duże zainteresowanie wśród sfer interesujących się sztuką i życiem naszych artystów. Oprócz Salonu Retrospektywnego są nadto wystawy zbiorowe Adama, Goryńskiej, Markowskiego, Żurawskiego, oraz metaloplastyka Kahane'go. W hollu mieszczą się piękne kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogoiówki i Ładyczyna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—19. Dojazd tramwajami nr. 11.

==□==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz powieści Pierre Mac Orlan p. t. „Czyj to głos?“

==□==

### WPISY

do szkoły św. Józefa we Lwowie, Lelewa 9, odbęda się od 28 maja do 4 czerwca, do I, II, III, IV i V klasy szkoły powszechnej. Równocześnie odbęda się wpisy chłopczyków do przedszkola. Czesne ze względu na kryzys znacznie niższe. Dyrekcja. 1617

==□==

— Teatr „Nowości“. Dziś w poniedziałek 30 bm. wyjątkowo o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się ostatni pożegnalny występ p. Lucyny Messal w operetce „Cnotliwa Zuzanna“.

— Zamknięcie sezonu operowego i koncertowego. Odświeżone zakończenie sezonu odbędzie się w Teatrze Wielkim. IX. Symfonia Beethovena z udziałem

# Święto Marjańskie młodzieży.

Urządzone z wielką starannością i pietyzmem wczorajsze święto Marjańskie młodzieży było wyrazem kultu Bogarodzicy, z jakiego od wieków słynie naród polski. Na boisku Sokola-Macierzy przy ul. Cetnarowskiej zgromadziły się wielotysięczne tłumy publiczności, a zwłaszcza działwy. W loży reprezentacyjnej zasiadli dostojnicy duchowni i przedstawiciele władz. Na froncie boiska królował ołtarz, uwieńczony wieżyczką, strojną w festony zieleni.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej wmaszerowały na boisko karne i barwne grupy młodzieży: grono dziewczynek w strojach ludowych i polskich kontusikach, za niemi szeregi dziewczęce w białych sukienkach i granatowych mundurkach. Wreszcie szare oddziały harcerzy i delegacje stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej ze sztandarami. Wygłoszono przed mikrofonem opowiadania o tra-

dycjach kultu marjańskiego w Polsce. Zbiorowy hołd działwy przed ołtarzem stworzył obraz wdzięczny i podniosły. Szczególny efekt dały majestacyjne, w spokojnym, powolnym rytmie ewolucje symboliczne, któremi młodzież złożyła pokłon Marji. Znaczną część programu zajęły śpiewy połączonych chórów szkolnych pod batutą prof. Adamczaka, które rozpoczęły starym hymnem „Bogu Rodzica“ i wykonały szereg pieśni ku czci Najśw. Panny. Serdeczne przemówienie wygłosił przed ołtarzem ks. bisk. Lisowski, dziękując nakoniec inicjatorom uroczystości oraz młodzieży za jej urządzenie. Odśpiewanie przez chóry seminarjalne utworu „Pokłon Przczystej Rodzicy“, deklamacja „Hymnu wiosennego“ Henryka Balka oraz zbiorowo odśpiewany hymn „Boże coś Polskę“ zakończyły piękną uroczystość.

==□==

# Pogrzeb oficera - legionisty.

Wczoraj przez Lwów przewieziono do Warszawy zwłoki jednego z bohaterskich oficerów legionowych. Był to Bogusław Szul de Skjoldkrona, oficer 3 pp. Legionów. Przeszedł całą kampanię II. Brygady, boje na Murmaniu i we Francji. Znany był jako poeta-żołnierz. Był kawalerem Virtuti Militari. Zginął w walce z bolszewikami w r. 1920 pod Łabjańcami (obecnie teorytorium Sowietów).

Zwłoki Szul de Skjoldkrony ekslumowano niedawno i przewieziono do Polski. Do granicy towarzyszył radca polskiego poselstwa w Moskwie Wacław Doński. Na granicy w Podwoleczyskach powitali wagon żałobny dowódca KOP-u płk. Janowski oraz delegacja Koła Trzeciaków: płk. dypl.

Hyc i ppłk. Csadek. Po drodze na poszczególnych stacjach delegacje składały hołd zwłokom bohaterskiego oficera. Do Lwowa pociąg żałobny przybył wczoraj o godz. 12-ej. Przywitali go: wiceprez. miasta dr. Stroński, im. Rady miejskiej r. Buszek, im. Koła Trzeciaków płk. Pytel i mjr. Baszniak, delegacja oficerów Korpusu Kadetów Nr. 1, oraz Związku Legionistów. Na peronie oddała honory wojskowe kompania 26 pp. z sztandarem i orkiestrą. Po odegraniu modlitwy żałobnej przez orkiestrę dziekan wojskowy ks. Matejkiewicz odprawił egzekwie, poczem na trumnie złożono wieńce. O godz. 14 pociąg ze zwłokami odjechał do Warszawy, gdzie zwłoki zostaną złożone na Powązkach.

# Święto lwowskich kadetów.

Wczoraj obchodził Korpus Kadetów Nr. 1 we Lwowie swoje doroczne święto.

Po mszy połowej w Korpusie nastąpiło przekazanie Chorągwi korpusowej przez 5 kompanię, poczem odbyła się dekoracja szeregu osób odznaką Korpusu Kad. Nr. 1, oraz defilada. W czasie wspólnego obiadu przemawiali do zgromadzonych gości i kadetów przedstawiciele wielu organizacji i

władz. Między innymi przemawiali: imieniem władz szkolnych pp. wizytator min. Seweryn i komendant Korpusu ppłk. dypl. Flachs, im. Zw. Strzel. prof. Żyliński, Zw. Legionistów p. Rogowski, Legionu Młodych p. Freudman. Na samym końcu przemówił jeden z kadetów.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

łem chórów powiększonej orkiestry i solistów.

==□==

— Godziny przyjęć lwowskiego starosty grodzkiego. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewn. L. 119, lwowski starosta grodzki będzie od dnia 1 czerwca 1932 r. przyjmował strony codziennie, w pokoju przyjęć, specjalnie na ten cel przeznaczonym od godziny 10-tej przed południem. Przyjęte zostaną wyłącznie te osoby, które zgłoszą się uprzednio, w czasie od godz. 9.30 do 10 u naczelnika kancelarii. Późniejsze zgłoszenia, poza wyjątkami wyjątkowej wagi nie będą uwzględniane.

==□==

### POLITECHNIKA OTWARTA!

Na mocy rozporządzenia rektora prof. Sokolnickiego wykłady na Politechnice lwowskiej podjęte zostaną dziś tj. 30 bm.

==□==

— Napad nożowników. Policja osadziła wczoraj w aresztach dwóch nożowników: Marjana Gendusia i Jana Witka. Napadli oni w nocy na idącego ulicą Marjana Pawłowskiego i pocięli mu nożami szyję.

— Trup dziecka w koszarach. W ogrodzie koszar 40-go pp. znaleziono wczoraj zwłoki małego dziecka, w wieku około 2 tygodni. Wezwany le-

karz miejski przyczyny śmierci ustalić nie zdołał. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Uzbrojona wieszczka. Uliczna wróżka 20-letnia Ewa Białosz weszła wczoraj do mieszkania Artura Gerlacha (Żylińskiego 10). Nie zastawszy w mieszkaniu nikogo, zabrała leżący na szafce nocny rewolwer i chciała uciec. Schwytano ją jednak we drzwiach i oddano policji.

==□==

— Kto chce nabyć zegarek prezydenta Lincolna? W Oslo, stolicy Norwegii, wystawiono na sprzedaż — więcej dającemu — nielada gratkę: zegarek prezydenta Stanów Zjednoczonych, Abrahama Lincolna, który nosił on podczas wojny secesyjnej. Zegarek ten jest zwykłą srebrną „cebulą“, firmy paryskiej Bregnet, chodzi jeszcze dobrze i czeka na amatora. Zegarek ten ma już swoją przeszłość. Po zamordowaniu Lincolna nabył go za 40.000 franków pewien Francuz, przyjaciel prezydenta. Od syna Francuza nabył zegarek pewien bankier niemiecki, który zgubił go przed kilku laty. Znalazcą zegarka okazał się inżynier, Szwed, który wystawił go obecnie na sprzedaż. Czy w obecnych czasach kryzysowych znajdzie się tak prędko nabywca na historyczny zegarek z bogatą przeszłością — może wątpić.

# Odprawa starszyny strzeleckiej we Lwowie

W niedzielę 29 maja odbyła się we Lwowie odprawa prezesów i komendantów powiatowych Związku Strzeleckiego z powiatów: Rawa Ruska, Sokal, Żółkiew, Radziechów, Kamionka Strumiłowa, Bóbrka, Lwów-powiat i Lwów-miasto. Nadto na odprawie obecni byli komendant podokręgu ZS. (Stanisławów) kpt. Lubczyński, zastępca starosty pow. lwowskiego p. Łoś, oraz delegat podokręgu ZS, Tarnopol ob. Klimczak. Celem zebrania było przeoranie podczas dyskusji programu pracy, zdążającej do dalszej rozbudowy organizacyjnej Związku.

Obrazy wspólne prezesów i komendantów zagaił prezes Okręgu dr. Piasecki. Następnie odbyła się odprawa komendantów pow. ZS. prowadzona pod kierownictwem komendanta Okręgu ob. mjr. Stachelskiego.

Na odprawie ustalono listę delegatów, oraz sprawę wniosków i referatów na zjazd w dniu 3 lipca w Warszawie. Z kolei poruszono bardzo doniosłą sprawę przysposobienia rolnego. Na jednym z najbliższych posiedzeń zostanie powołana do życia Komisja Przysposobienia Rolnego Zw. Strzel., na której czele staną wybitne osobistości z prof. Akademii w Dublanach dr. Hermanem. W końcu ustalono w ogólnych naradzie zarysach obchód rocznicy wymarszu I. Kadrowej.

# Walne zebranie Bratniej Pomocy UJK.

W sobotę odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy Uniw. J. K., którego przebieg był naogół spokojny; zawdzięczać to należy jedynie równowadze i taktowi, z jakim zachowywała się młodzież zgrupowana w Akad. Lidze Samopomocowej, mimo ciągłych prowokacji ze strony obwiepolaków.

W niektórych momentach dyskusja przybierała formę dość ostrą, specjalnie jeśli chodziło o projekt statutowy, zgłoszony przez Ligę, oraz w czasie dyskusji nad sprawozdaniem ustępujących władz towarzystwa.

Głosowanie, które odbyło się w dniu wczorajszym w niedzielę, dało wyniki świadczące o znacznym wzroście sił zjednoczonej młodzieży państwowej, której lista zdobyła 168 głosów na 505 głosów zebranych przez listę młodzieży endeckiej.

# Samobójstwo zdenerwowanej kamieniczniczki.

Wczorajszej nocy około godz. 3-ej nad ranem z okna I. piętra kamienicy przy ul. Mikołaja Reja 3 skoczyła na bruk jakaś kobieta. Wezwano pogotowie ratunkowe. Okazało się, że denatką jest właścicielka tej kamienicy Berta Bruenbaum. Powodem jej zamachu samobójczego był rozstrój nerwowy.

# Bójka poborowych przed budynkiem starostwa.

W sobotę przed gmachem starostwa powiatowego przy ul. Karmelickiej stała gromada młodych poborowych. W pewnym momencie powstała między nimi bójka na pięści, a nawet na noże. W trakcie tej bójki poborowy Michał Bolibrzuch ze Lwowa został przebity nożem przez Andrzeja Parobczaka z Podborzec. Wojnie poborowych położyła kres interwencja policji. Bolibrzuchem zajęło się pogotowie ratunkowe.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## W sprawie jubileuszu „Pogoni”.

Od jednego ze znanych działaczy sportowych we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo:

L. K. S. Pogoń istnieje oficjalnie od 1907 r. — wtedy bowiem klub jako taki uzyskał zatwierdzenie statutu przez c. k. Namiestnictwo i w obecnym roku tj. 1932 powinien obchodzić 25-lecie swego istnienia. Ponieważ jednak filje Pogoni już w poprzednim roku (Pogoń Stryj) obchodziły swoje 25-lecie, jasnym jest, że macierzysty klub musiał zaistnieć wcześniej tj. przed oficjalną datą statutową.

Początków klubu Pogoni szukać należy na skromnym boisku szkolnym IV. Gimnazjum we Lwowie, gdzie pod fachowym kierownictwem ówczesnego nauczyciela gimnastyki a dziś męża nauk o europejskim imieniu prof. Uniwersytetu poznańskiego i dyrektora Studium wychowania fizycznego dra Eugenjusza Piaseckiego młodzież tamt. zakładu uprawiała gimnastykę i gry sportowe wraz z piłką nożną. Dowody istnienia kółek futbolowych w IV. Gimnazjum znajdujemy w sprawozdaniach dziennikarskich z owych czasów, jakoteż w drukowanym sprawozdaniu pierwszego zarządu LKS. Pogoń drukowanym we Lwowie w 1909 r. i w sprawozdaniu LKS. Czarni Lwów 1910 (str. 19 tabela rozgrywek) Poza tem we Wieku Nowym z 15 kwietnia 1904 „Sport” z początkiem sezonu, czytamy: Co robią nasze kółka futbolowe? Wszak istnieje przy Sokole kółko futbolistów a nadto miało się zawiązać nowe kółko akademickie b. uczniów IV. Gimn. W Wieku Nowym z 21 kwietnia 1904 czytamy: z obecnych i byłych uczni IV. Gimnazjum utworzyły się pod kierunkiem dra Piaseckiego 2 kółka, które pilnie grywają na placu powystawowym w każdą niedzielę i święto przed południem. W innych gimnazjach i szkole realnej organizują się kółka futbolowe, które mają grać, Wiek Nowy z 17 kwietnia 1904 „Sport”. Ruch sportowy we Lwowie i postępy w wychowaniu młodzieży. Zawiązywane u nas dotychczas przez chętną i dobrze myślącą starszyznę towarzystwa i kluby sportowe znikły już niemal wszystkie z horyzontu a to z tej prostej przyczyny, że młodzież nasza nie wyniosła ani ze szkoły ani z domu żadnego zamiłowania do ćwiczeń fizycznych, nie odczuwając potrzeby tężenia ciała, nie mając zdolności do stowarzyszania się i skojarzonej pracy w klubach, nie poczuwała się wcale do obowiązku, zasilania ich, coby ich mogło wzmocnić, tymczasem na pierwszym miejscu wymienić należy IV. Gimnazjum, które już od kilku lat w należytej mierze uwzględniła fizyczną stronę wychowania, kładąc główny nacisk na gry i zabawy sportowe na wolnym powietrzu. Młodzież bawi się na placu powystawowym, starsi przeważnie grają w piłkę nożną z nimi też grywają b. wychowankowie tego gimnazjum — dzisiaj akademicy — co z uznaniem podnieść należy. Czy gdzie i kiedy młodzież innych gimnazjów zbiera się na podobne ćwiczenia nie jest nam obecnie wiadomem.

Słowo Polskie nr. 307 z 1 lipca 1904 „Sport z tygodnia”. Świeży dowód życia sportowego wśród młodzieży i jej interesowania się nim naszej publiczności mieliśmy w niedzielę środy (29 czerwca). Pomimo niepewnej pogody boiska na placu powystawowym równocześnie z odbywającym się festywnym na dochód kolonji rymanowskiej wypełnione były młodzieżą, której za wodom bądź w piłce nożnej, bądź w staropolskim palancie przyglądała się liczna publiczność. Najwięcej zebrało się dookoła boiska w pobliżu dawnej hali maszynowej — gdzie uczniowie IV. Gimnazjum wychowankowie dra

Piaseckiego grali najprzód w palanta później w piłkę nożną. W piłce nożnej niebiescy górowali w rezultacie 2-ma punktami przeciwko jednemu czerwonych (kolory dzisiejszej Pogoni).

Z tej to młodzieży organizuje się w 1905 r. klub sportowy IV. Gimnazjum pod prezesurą dra Piaseckiego za wiedzą i zgodą dyr. zakładu i z tego to uczniowskiego klubu pod koniec 1906 r. wyłania się samorzutny klub sportowy Pogoń.

Wszystkie powyżej przytoczone fakty zaczerpnięte z kronik sportowych lwowskich dzienników — Wieku Nowego i Słowa Polskiego — (redaktora

mi sportowymi byli pp. Kaz. Hemerling i św. p. Zygmunt Kłosiński - Januszewski), świadczą dowodnie, że LKS. Pogoń początkami swymi sięga lat 1901 do 1903 i dlatego zarząd LKS. Pogoń uchwalił przesunąć datę swego założenia za rok 1903 tj. datą pierwszej rozgrywki IV. Gimnazjum z drużyną I. Szkoły realnej podobnie jak to uczynił ILKS. Czarni, który również tę datę przyjął za początek swego istnienia licząc od powstania I. Drużyny w I. Szkole realnej. W konsekwencji tego zarząd LKS. Pogoń uchwalił w bieżącym roku nie urządzać jubileuszu 25-letniego lecz w r. 1933 urządzać jubileusz 30-lecia.

nie. Dror—RKS. 6:2 (3:1) i Sokół II.—Lechja 10:1 (8:1).

## DOROCZNY WYŚCIG KOLARSKI

o puchar przechodni „Chwil” na przeźreniu 100 km. (Lwów—Jaworów—Lwów) odbył się wczoraj. Startowało 18 zawodników. Bieg wygrał Ruff (H) w czasie 3:57:09, przed Kieslem (Jut.) 3:57:12, 3) Hermanem (Mak. Krak.) 3:57:12. W biegu 20 km. 1) Kluger (Mak. Krak.) 40:39, 2) Brender (Mak. Krak.) 40:40, 3) Donner (Jut.).

## MECZ BOKSERSKI HASMONEA—REPREZENTACJA LWOWA.

Hasmonea zwyciężyła reprezentację pozostałych towarzystw lwowskich w meczu bokserskim 11:5 pkt. Pięć zwycięstw przyznano walk overem.

Program drużynowych tenisowych mistrzostw Polski przedstawia się następująco: Grupa południowa: zwycięzca meczu Cracovia—Sokół spotka się z Katowickim KT, Grupa wschodnia: zwycięzca meczu KT 24—Lwowski KT spotka się z Czarnymi, a zwycięzca meczu Sokół—Pogoń z Unią (Lublin, Grupa środkowa: zwycięzca meczu ŁKS—Turyści spotka się z WLTK, Grupa zachodnia: mecz Stella—Cegielski. Następnie grać będą: zwycięzca Grupy południowej z wschodnią i zwycięzca Grupy środkowej z zachodnią. Rozgrywki w grupach ukończone będą do 10 VII, a międzygrupowe do sierpnia. Legia nie bierze udziału, a zeszłoroczny mistrz Łódzki KLT walczyć będzie z finalistą.

## Polska bije Jugosławję 3:0.

Zagrzeg, 29. 5. (CS). Dziś w Zabrze bliu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Polski a Jugosławji. Spotkanie zakończyło się po znacznej przewadze drużyny polskiej zwycięstwem Polaków w stosunku 3:0.

Drużyna nasza zareprezentowała się

najlepiej w linii napadu. Wyróżnili się obaj obrońcy, Otfinowski, Nawrot i Ciszewski.

Bramki dla Polski zdobyli: Nawrot dwie i Ciszewski.

Sędziował p. Krista z Pragi. Widzów około 10.000.

==□==

## Łódź---Lwów 0:0.

Łódź, 29. 5. (CS.) Mecz na niskim poziomie. Z obu drużyn wyróżnili się obaj bramkarze: Albański i Frymarkiewicz. Reprezentacja Lwowa grała w składzie: Albański, Jerzewski, Chmielowski, Hanin, Kuchar, Deutschman, Motylewski II, Motylewski I, inż. Batsch, Pohl i Drzymała.

WARSZAWA—POZNAŃ 3:3 (1:1).

Warszawa, 29. 5. (CS). Bramki zdo-

byli: dla Poznania: Mazgaj, Kryszkiewicz i Kniola, dla Warszawy: Nowakowski, Łanko i Szczepaniak.

KRAKÓW—WARSZAWA 4:2 (1:1).

Kraków, 29. 5. Bramki zdobyli dla Krakowa: Smoczek trzy i Zieliński, dla Warszawy Kotkowski.

==□==

## Tennisowe mistrzostwa Warszawy.

HEBDA, TŁOCZYŃSKI I M. STOLAROW, JEDRZEJEWSKA, ZWYCIĘZAJĄ W GRACH FINAŁOWYCH.

Warszawa, 29. 5. (CS). Dziś rozegrano w Warszawie spotkania finałowe o mistrzostwo stolicy. W grze pojedynczej panów Hebda pokonał Warmińskiego w stosunku 6:2 11:9 6:3, w

grze podwójnej panów Tłoczyński i M. Stolarow zwyciężyli parę Hebda-Eichner 7:5 6:4 8:6 a w grze mieszanej Jędrzejowska, Tłoczyński pokonali parę niemiecką 9:7 9:7.

## Dwa nowe rekordy polskie w lekkiej atletyce.

Warszawa, 29. 5. (CS). Dziś odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem obozu olimpijskiego. Wyniki: oszczep 1) Mikrut Fr. 59.40, dysk pań: Weisówna 40.09, dysk panów: 1) Heljasz 44.30, 200 m. Trojanowski II. 23:8, 500 m. 1) Kostrzewski 1:08, rek. polski

wyrównany, 1000 m. 1) Kusociński 2:31:2, nowy rekord polski, 3000 m. 1) Puchalski 9:05:4, skok w dal Nowak 6.97, kula 1) Heljasz 15.19, nowy rekord polski, skok w wyż Pławczyk 1.80.

==□==

## KRONIKA SPORTOWA.

MISTRZOSTWA KL. A OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Drugi Sokół—Czarni I. B. 2:1 (0:0). Czarni wzmocnieni Dziwiszem, Piłatem i Janczurą. Bramki zdobyli: dla Sokola Wróbel i Kurczak, dla Czarnych Dziwisz. Sędziował p. Naróg.

Biały Orzeł—Rewera 1:0 (1:0). Bramkę decydującą dla Białego Orła zdobył w 10 min. Jabłoński.

Ukraina—Pogoń (Stryj) 2:0 2:0. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Roman z karnego i Magocki I.

Przemysł, 29. 5. Polonia—Resovia 3:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla Polonii: Kalinowski, Bulek i Zebaczyński, dla Resovii: Klus i Knutel.

Pogoń I. B.—Hasmonea 0:0. Mecz przerwany pięć minut przed końcem z powodu pęknięcia piłki.

Lechja—Świtez 2:2 (1:2). Bramki zdobyli: dla Lechji Szusterski i Czudźak, dla Świtezi samobójcza ze strzału Dmytrowa i Kler z wolnego.

MISTRZOSTWA LWOWA W GRACH SPORTOWYCH.

W sobotę w ramach mistrzostw Lwowa w siatkówce panów odbyły się dalsze spotkania: AZS.—VII. Lw. Dr. Har. 29:19 (5:15) i Sokół II.—AZS. 23:21 (15:10). W dniu tym rozpoczęły się również mistrzostwa pań z hazy-

## Wyścigi konne na Persenkówce.

Dzień siódmy, 29 maja 1932.

Dzień siódmy wyścigów konnych M. T. Z. na Persenkówce minął również bez niespodzianek. Zapowiedziana gonitwa VII. z płotkami na dystansie 2400 nie odbyła się wskutek niestawienia się koni. Tor suchy. Zainteresowanie duże.

Gon. I. z płotami, 2.800 mtr., nagr. 1000 zł. 1) „Gri-Gri” (ch. Tobola) w czasie 3 m. 5 s. 2) „Pernifee” o długość, 3) „Jegomość” pół dług. Tot. zw. 27, fr. 11, 11. Startowały 4 konie.

Gon. II. z przeszkodami, 3.200 mtr., nagr. 800 zł. 1) „Vendetta” (p. Tomaszewski) 4 min. 5 sek., 2) „Hajdamak” o 5 dług., 3) „Harry Langden” o 4 dl. Tot. 14, fr. 12. Startowało 5 koni.

Gon. III. płaska, 2.400 m., nagr. 1300 zł. 1) „Hicka” (j. Olejnik) 2 m. 30 s., 2) „Pengo” o pół dług., 3) „Icy Wind” o 5 dług. Tot. 23. Startowały 3 konie.

Gon. IV. płaska dla arabsów, 1800 mtr., nagr. Łańcuta 1500 zł. 1) „Karagos” (ż. Kempa) 1 m. 57 s., 2) „Lafi” o pół dług., 3) „Ulan II” o 2 dług. Start. 7 koni. Tot. 14, fr. 16, 20, 14.

Gon. V. płaska 1600 mtr., nagr. Łańcuta 1500 zł. 1) „Passe Portout” (ż. Kempa) 1 m. 44 s., 2) „Rewja” o 2 dl., 3) „Reeleg” 10 dług. Tot. zw. 32, fr. 12, 12.

Gon. VI. płaska 1600 mtr., nagr. 1600 zł. 1) „De Kobra” (chl. Czyż) 1 m. 44 s., 2) „Dziarska” o 6 dług., 3) „Byle-Jaki” o 3 dług. Start. 5 koni. Tot. zw. 48, fr. 24, 19.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

## Program radiowy.

Poniedziałek, 30 maja.

Lwów. (381) Godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: „O Olimpiadzie” wygl. red. J. Szyszko-Bolusz. 15.45: „Kacik leśny” w oprac. p. Barczyńskiego. 15.55: Muzyka z płyt gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego, kurs elementarny. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.10: „Pierwszy Polak w Północnej Arabii” wygl. p. B. Richter. 17.35: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Płyta gramof. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Sprawozdanie z akcji „Radość dzieciom”. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljton muzyczny p. t. „Czar i piękno muzyki polskiej” wygl. prof. dr. J. Reiss. 20.15: O operze Bellini’ego „Lunaticzka” opowie p. K. Stromenger. 20.25: Opera ze studja „Lunaticzka” Bellini’ego w wyk. artystów Opery warszawskiej. W przerwie opery dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.40: Feljton p. t. „Na kresowych drogach” wygl. p. S. Knauff. 22.55: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 31 maja.

Lwów. (381) Godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy codziennej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Chwilka lotnicza. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.40: „Klasztor Benedyktynek w Jarosławiu” wygl. p. K. Bilińska. 15.50: Pogawędka dla dzieci starszych p. t. „Za pan brat z przyrodą” (O budowie gniazd ptasich) p. H. Wardzały. 16.03: Skrzynka pocztowa dla dzieci w oprac. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.15: Płyta gramof. 16.20: „Przed 120 laty” wygl. prof. H. Mościcki. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.10: „Gdzie szukać wartości życia” wygl. dr. K. Ajdukiewicz. 17.35: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Niewidomy w szkole” wygl. Z. Sobolka. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljton p. t. „Wczoraj, dziś, jutro Polski” wygl. red. Stan. Poraj. 20.15: Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński), S. Millerówna (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.50: Skrzynka techniczna, korespondencję bieżącą omówi inż. J. Miński. 22.05: Recital fortepianowy E. Horodyskiego. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Wskrzieszenie zapomocą

### sztucznego serca.

Przywoływanie do życia obumierających organizmów ludzkich było od dawna marzeniem i usiłowaniem medycyny. Celem tego, który zdawał się nieosiągalnym, dopiął ostatnio lekarz wiedeński dr. R. Eisenmenger zapomocą sztucznej pompy, zastępującej serce i wprawiającej na nowo w ruch narządy krążenia i oddychania.

Zdarza się nieraz, że ofiara nieszczęśliwego wypadku, opatrzona przez lekarza Pogotowia ratunkowego,

przestaje w drodze do szpitala dawać znaki życia.

Oddech ustaje, serce przestaje bić. — Miarowa czynność pompy, która napędnia płuca powietrzem i napowrót je wyciąga, oraz zapomocą odpowiedniego aparatu popędza krew w żyłach i zmusza ją do krążenia, ożywia stopniowo zamaryły organizm. Klatka piersiowa porusza się, woskowo biała twarz przybiera kolor naturalny, z ran chorego zaczyna się znowu sączyć krew.

Pierwsza praktyczna próba dr. Eisenmengera ograniczyła się właśnie do udzielenia pomocy ofierze nieszczęśliwego wypadku w kierunku

chwilowego zastąpienia przerwanej czynności serca.

Zastosowanie motoru ma znaczenie sztucznego oddychania, które czasem potrzebne jest przez szereg godzin bez przerwy, co jest bardzo trudne do wykonania. Sztuczna pompa pomocna być może zwłaszcza w wypadkach porażenia prądem elektrycznym, kiedy trzeba chorego nieraz przez pięć godzin ratować sztucznym oddychaniem.

Dr. Eisenmenger rozszerzył teraz

swe sensoryjne eksperymenty także w kierunku leczenia chorych nie wskutek przypadku, ale z powodu osłabienia serca w chorobach organicznych przy znanych objawach braku oddechu, wodnej puchliny nóg, niebieskawej cery, braku sił do życia. Wychodzi on z założenia, że skoro sztuczna pompa może

powołać do życia organizm prawie umarły,

mogłaby tembardziej pobudzić do żywej czynności chore serce.

Praktyczne próby, przeprowadzone na oddziale prof. Schlesingera w powszechnym szpitalu w Wiedniu, wykazały, że wniosek był racjonalny. Aparat okazał się

cennym środkiem w leczeniu chorób serca.

W większości wypadków udało się wskutek mechanicznego pobudzenia obiegu krwi osiągnąć istotne polepszenie stanu chorego. Pacjenci w krótkim czasie uczuli ulgę i mieli się tak dobrze, jak oddawna się nie czuli. Duszności i niebieskawa zabarwienie oblicza zaczynały ustępować już po 2—3 minutach a później zniknęły zupełnie. Wielu chorych leczonych w ten sposób, opuściło szpital wcześniej, niż się spodziewano.

Co więcej, jak twierdzi dr. Eisenmenger, cudowna pompa odgrywać może

zbawienną rolę także w leczeniu wielu innych chorób

powstających w dzisiejszych czasach w związku z nowoczesną cywilizacją, wskutek przekrwienia niektórych organizmów i leniwego obiegu krwi.

## Jak się tworzą witaminy.

Badania nad powstawaniem witamin poczyniły w ostatnich czasach wielkie postępy, stwierdzono bowiem doświadczenie, iż istnieje stadium przedwitaminowe, którego oznaką jest istnienie w roślinach pewnej materji, tzw. prewitamin; właściwa zaś witamina powstaje dopiero po oddziaływaniu na tę materję promieni świetlnych.

Odkrycie to wyjaśniło znaczenie naświetlania przez słońce oraz wytlóma czyto dodatni wpływ, jaki ma naświetlanie sztuczne na wartość odżywcza

różnych produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego, np. miewa. — Wiadomo od dłuższego już czasu, iż promienie świetlne pomagają i przyspieszają tworzenie się witamin w pod danym ich działaniu produkcie, roślinie, owocu.

Dopiero jednak najnowsze badania dwóch fizyków, dr. Bowden'a i dr. Snow'a z uniwersytetu w Cambridge, wykazały, iż światło działa na powstanie witamin w sposób niejednolity. Uczni angielscy dowiedli, iż promie-

nie świetlne, które przetwarzają prewitaminę w witaminę, mogą z tą samą łatwością powstałe witaminy zniszczyć. Zagadka tak różnego oddziaływania promieni świetlnych, raz ujemnego, a raz dodatniego, kryje się w ja kości oddziaływania fal świetlnych zależnie od ich długości. Jeśli z promieni naświetlających wyłączyć te, których fale działają niszcząco na witaminę, to tworzenie się witamin będzie szybsze i obfitsze.

Przeprowadziwszy cały szereg obserwacji przy pomocy spektroskopu nad długością fal świetlnych, oddziaływujących na powstawanie witamin, uczeni angielscy ustalili pewne reguły i tablice. Przekonali się np., iż witamina A, zawarta w karolinie, tj. w czerwonym soku marchewki, wchłania promienie ultrafioletowe, które tę witaminę niszcza, zamieniając ją w inny składnik chemiczny. W ten sposób udało się drogą doświadczenia określić rodzaj oddziaływania tych lub innych fal świetlnych na powstawanie lub znik witamin.

Odkrycie dokonane w Cambridge będzie miało doniosłe znaczenie nie tylko dla rozwoju przemysłu przetwórczego, w pewnych jego gałęziach, lecz również i dla rolnictwa oraz sadownictwa.

M. K.

Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz.

Benjamin Franklin  
w liście do syna.

## OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

DARMO

koronki klocekowe 9-groszy, brokaty od zł. 6.80, tabletki 28 groszy. Wytwórnia i ranek ręcznej roboty Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 1547

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne 1308

ROZNE

ENDEL

maszynowy oraz ręczny wykonujemy tanio — szybko — starannie. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 1523

WILLIAM J. LOCKE. 61)

## DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego. Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Więc księżna wróciła — rzekłem niedowcipnie, jak to mężczyzna.

— Już to mówiłam.

— Nie — rzekłem. — To nie księżna, to coś jeszcze piękniejszego.

Patrzyłem na nią oczami artysty, zakochanego i znawcy i nie myliłem się. Rozwinęła się na wspaniałą kobietę. Kontury jej postaci stały się dziwnie harmonijne, cera nabrała cudownych barw... W rozwoju jej było coś dawno nieuchwytnego... Wszystkie dawne wdzięki pozostały: karnacja barwy perłowej macicy w połączeniu z brzoskwinia, buntownicze usteczka i zmienny, to czuły, to ironiczny wyraz szarozielonobłękitnych oczu, ocienionych złotobronzowymi rzęsami. Ale w wyrazie twarzy i w głosie przebiła nowa, odważna pewność siebie.

— Miło jest słuchać komplementów — rzekła.

— Dziwna uwaga! — wykrzyknąłem.

— Dlaczego?

— Bo kiedyż to przestano mówić księżnie komplementy? Chociaż to nie znaczy, że moje powiedzenie było komplementem. Nie, ja czuję zbyt głęboko... — Musiałem się odzegnać od podobieństwa z bawidamkami. — Ale gdziekolwiek księżna się pokaże... Gdzie księżna bawiła?

— Poza rejonem komplementów.

Złożyłem lekki ukłon.

— Księżna lubi intrygować.

— Jedna z niewielu przyjemności, jaka mi pozostaje. Roześmiała się z mojej miny. Kochany panie, czy pan nie wie, że niema nic bardziej męczącego, jak rozmowa między dwiema osobami, przywożdzonymi do miejsca?

Teraz dopiero uświadomłem sobie, że stoimy na chodniku Croisette.

— Droga księżno — odparłem — o ile ja tu mogę wydwajać rozkazy, to wszystkie ławki, krzesła, fotele itp. w Cannes są do dyspozycji księżnej.

— To może znalazłby się również lunch dla głodnej kobiety?

Przejeżdżała otwarta wiktoria. Zatrzymałem ją i zawiozłem mego cudownego gościa do willi.

— Zupełnie jak w bajce — rzekłem w drodze. — W zwykłym życiu piękne kobiety nie objawiają się, nagle zdumionym śmiertelnikom. Skąd księżna przybywa? Kiedy księżna przyjecha-

ła? I dlaczego? I gdzie księżna stanęła?

Zapomniałem wspomnieć, że markizostwo della Fontana nie wrócił w tym sezonie do Cannes, lecz jak się później dowiedziałem, zainstalowali się w Biarritz, gdzie otworzyli szulernię dla nowych klientów.

Nadja śmiała się z moich pytań, które brzmiały policyjnie.

— Gdzie stanęła? W Mont - Fleuri z panną służącą i z Chouchou. Kiedy przyjechała? Wczoraj wieczorem. Dlaczego tu przyjechała? Żeby się zobaczyć z przyjaciółmi. — Rzuciła mi szybkie spojrzenie. — Skąd przybywam? Z klasztoru.

— Z klasztoru! — Wykrzyknąłem z niedowierzaniem.

— Cóż w tem dziwnego?

— Raz się dostawszy do klasztoru składa się krępujące śluby, przyczem obcinają włosy i nie pozwalają gonić po świecie i robić konkurencji wióźnie.

— Voila, nowy komplement. Ale teraz pan rozumie, dlaczego mi tak miło słuchać komplementów. Wyjaśniłam panu zagadkę.

— Nie, nie rozumiem tej klasztornej swobody.

— Mój klasztor nie był srogim. Nie składałam ślubów, nie obcinano mi włosów i furta otwierała się przed mną na każde żądanie. Teraz — do-

tknęła mego ramienia — cieszę się, że jestem już w Cannes. Jak tu świetlicie, jak tu radośnie!

Przejeżdżaliśmy właśnie koło kasyna.

— Czy księżna chciałaby znów zobaczyć stary, wesoły świat? Moglibyśmy zjeść lunch u Ambasadorów.

Potrząsnęła głową.

— Obiecano mi lunch w willi. Chyba, że pan...

— Niech Bóg broni — zawołałem przerażony. U mnie kuchnia taka sama dobra jak tu, panorama z okien piękniejsza, a ciszy i spokoju nie zakłóca piekielna muzyka. I zresztą chcę mieć księżnę tylko dla siebie.

Zaśmiała się wesoło.

— Z każdą minutą czuję się lepiej —

— Bonjour, Francois, ca va toujours bien?

Nieporównany Franciszek uśmiechnął się dyskretnie powitalnie, ale bez zdziwienia. Zupełnie, jakby się nie stało nic nadzwyczajnego.

— Toujours, merci, Altesse.

Otworzył drzwi do salonu z okien którego, jak już mówiłem rozciąga się widok na morze, niebo i Esterel.

Księżna wydała stłumiony okrzyk zachwyty.

(C. d. n.)